

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 maja 2025 r.,
sprawy **A. R.**
skazanej z art. 233 § 1 i 6 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej
z dnia 10 kwietnia 2024 r., sygn. akt VII Ka 832/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej
z dnia 22 czerwca 2023 r., sygn. akt III K 360/21

p o s t a n o w i ł:

- I. oddalić kasację obrońcy skazanej jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazaną kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

[PŁ]

UZASADNIENIE

A.R. została oskarżona o to, że:

„w dniu 28 sierpnia 2020 r. w B., po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń z art. 233 § 1 i 6 k.k., złożyła we wniosku do Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej o wydanie interpretacji indywidualnej prawa podatkowego dotyczącej podatku dochodowego od osób fizycznych z tytułu sprzedaży jabłek jako rolnik indywidualny prowadzący gospodarstwo sadownicze za lata 1990-2017, fałszywe oświadczenie, że elementy stanu faktycznego objęte

wnioskiem o wydanie interpretacji w dniu złożenia wniosku nie są przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej, kontroli celno-skarbowej oraz że w tym zakresie sprawa nie została rozstrzygnięta co do jej istoty w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego, podczas gdy w chwili złożenia powyższego oświadczenia toczyło się postępowanie podatkowe wobec ww. o nr [...], wszczęte w dniu 10 lipca 2020 r. przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w N. w sprawie ustalenia wysokości zobowiązania podatkowego w zryczałtowanym podatku dochodowym od osób fizycznych od dochodów z nieujawnionych źródeł przychodów lub nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach za rok 2015, tj. o czyn z art. 233 § 1 i 6 k.k.”.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 22 czerwca 2023 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 360/21, uznał oskarżoną A.R. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa określonego w art. 233 § 1 i 6 k.k. i za to na mocy art. 233 § 1 i 6 k.k. przy zast. art. 37 a § 1 k.k. wymierzył jej karę 150 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, iż jedna stawka jest równoważna kwocie 50 zł. Nadto, na mocy art. 43 a § 1 k.k. w zw. z art. 37 a § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w kwocie 1.500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, orzekając jednocześnie o obciążeniu oskarżonej kosztami postępowania.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez prokuratora i obrońcę A.R.

Prokurator zaskarżył ww. wyrok na niekorzyść oskarżonej i na podstawie art. 438 pkt 1a k.p.k. zarzucił: „obrazę prawa materialnego inną niż dotyczącą kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej, a to przepisu art. 43a § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i nałożenie na oskarżoną środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 1500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej przy braku podstawy do orzeczenia ww. środka karnego”.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II części dyspozytywnej wyroku, opartego o treść art. 43a § 1 k.k. w zw. z art. 37a § 1 k.k. i orzeczenie na podstawie art. 43b k.k. środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości”.

Obrońca oskarżonej zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędne przyjęcie, iż oświadczenie oskarżonej, że elementy stanu faktycznego objęte wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej prawa podatkowego nie są przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej, oraz że w tym zakresie sprawa nie została rozstrzygnięta co do jej istoty w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego – jest fałszywe;

2. obrazę przepisów postępowania, a to obrazę art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez pominięcie okoliczności, iż świadek I.C. (dysponująca wiedzą z zakresu prawa podatkowego), odróżnia kwestię opodatkowania przychodów ze sprzedaży warzyw, od kwestii opodatkowania przychodów z nieujawnionych źródeł”.

Stawiając powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2024 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII Ka 832/23, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie zawarte w pkt II, zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, obciążając oskarżoną kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

W wywiedzionej na rzecz skazanej A.R. kasacji jej obrońca, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art 526 § 1 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił:

„obrazę art. 29 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającą na nienależytym obsadzeniu sądu orzekającego”.

W uzasadnieniu kasacji wskazano, że wyrok Sądu Okręgowego „jest dotknięty wadą prawną”, gdyż „jeden z orzekających w sprawie sędziów, a to sędzia X. Y. został powołany do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej postanowieniem Prezydenta RP z dnia [...] 2020 r. nr 1130.[...].2020 na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] z [...] 2019 r. Zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22: Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności art. 187 ust. 1. Skutkuje to: - obaleniem domniemania niezawisłości i bezstronności sędziego powołanego przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa w kształcie wynikającym z ww. ustawy; - ustaleniem, iż sąd orzekający był nienależycie obsadzony (art. 29 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.)”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku - Białej do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na tę kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanej istotnie okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co musiało skutkować jej oddaleniem, na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja strony jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana została jako instytucja służąca do eliminowania z obrotu prawnego

prawomocnych orzeczeń odwoławczych, które ze względu na rażący stopień wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. W doktrynie podkreśla się, że kasacja oczywiście bezzasadna to taka kasacja, która bądź to już po jej analizie i skonfrontowaniu z materiałami sprawy, bez potrzeby głębszego w nie wnikania, bądź po takim wniknięciu, jest w sposób niebudzący wątpliwości niezasadna, gdyż stanowi jedynie polemikę z argumentacją sądu, którego orzeczenie zaskarża lub przedstawia argumentację nie mającą żadnego pokrycia w przepisach prawa albo nieprzystającą do realiów danego procesu lub wskazuje na uchybienia, jakie w ogóle w niepowtarzalnych realiach danej sprawy nie wystąpiły, albo na uchybienia, które wprawdzie rzeczywiście wystąpiły, ale nie budzi żadnych wątpliwości, iż nie mogły one mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (zob. T. Grzegorzczuk, Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce, Państwo i Prawo 2015, nr 6; L. Paprzycki, Oczywista bezzasadność i oczywista zasadność kasacji [w:] P. Hofmański, K. Zgryzek [red.], Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała, Katowice 2003). Poza sporem jest, iż kasacja strony, będąca przecież z definicji nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, może być skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, zaś w kasacji trzeba wykazać, że to sąd odwoławczy popełnił uchybienie o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej (uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k.), albo w inny sposób rażąco naruszył prawo, oraz wykazać, że zarzucane w kasacji naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (czyli, iż uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja, musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę wydania orzeczenia odmiennego w swojej treści, niż orzeczenie zaskarżone kasacją). Użyte przez ustawodawcę w art. 523 § 1 k.p.k., w zakresie podstawy kasacji, określenie naruszenia prawa jako „rażące” oznacza, iż to naruszenie musi być „dające się łatwo stwierdzić, wyraźne, oczywiste, niewątpliwe, bezsporne” (por. M. Szymczak, Słownik języka polskiego. Tom III, Warszawa 1981, s. 34).

W świetle powyższych uwarunkowań analiza wniesionej przez obrońcę skazanej kasacji, przedstawionego w jej *petitum* zarzutu oraz jego lapidarnej

argumentacji, przeprowadzona także w perspektywie granic rozpoznania kasacji (art. 536 k.p.k.) nie wykazała jednak, by w przedmiotowej sprawie rzeczywiście doszło do uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. z uwagi *in concreto* na udział w składzie orzekającym Sądu odwoławczego - sędziego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej X. Y., powołanego w wyniku procedury przeprowadzonej przed Krajową Radą Sądownictwa, której skład ukształtowano w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3).

W odpowiedzi wskazać przede wszystkim należy, że Konstytucja RP przyznaje wyłącznie Prezydentowi RP kompetencję do powoływania sędziów. Fundament tej ustrojowej pozycji Prezydenta RP wynika z art. 179 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa na czas nieoznaczony. Normy dekodowane z art. 180 Konstytucji RP dopełniają treść art. 179 Konstytucji RP w zakresie gwarancji nieusuwalności sędziego, którymi sędzia zostaje objęty z chwilą powołania. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 czerwca 2012 r. (K 18/09), podkreślił, iż art. 179 Konstytucji RP jest „(...) normą kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej”. Charakter powołania, przez wzgląd na art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP stanowi prezydencką prerogatywę, która pozostaje w sferze jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności. Konieczne jest także zaznaczenie, że procedura zaskarżenia postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego nie została w ogóle przewidziana (w ustawie zasadniczej), wobec czego nie podlega ono żadnej formie kontroli lub weryfikacji, zaś przyjęcie odmiennego założenia godziłoby w charakter prezydenckiej prerogatywy. Tym samym, żaden sąd (a tym bardziej żaden inny organ władzy publicznej) nie dysponuje, w świetle norm konstytucyjnych, kompetencją do weryfikacji pozycji ustrojowej sędziego, czy szerzej - jakiegokolwiek w nią ingerencji, poza trybem szczególnym, który wynika z samej Konstytucji (art. 180 Konstytucji RP). Jedną ze składowych zasad demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy

państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. W świetle przywołanej zasady praworządności (legalizmu) organy władzy publicznej nie mogą zatem przypisywać sobie kompetencji, które nie zostały im przyznane w aktach prawnych odpowiedniej rangi (zob. postanowienia NSA: z 9 października 2012 r., I OSK 1874/12; z 7 grudnia 2017 r., I OSK 857/17).

Zauważyć wypada, że problematyka wadliwości postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości - naruszających standardy konstytucyjne - na przestrzeni ostatnich lat nie jest żadnym *novum*. Trybunał Konstytucyjny już wcześniej kilkakrotnie kwestionował odpowiednie przepisy normujące tryb postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to np.: braku możliwości odwołania się od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63); ustalenia reguł postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w drodze rozporządzenia (zob. wyrok TK z 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 149); zasady bezwzględnej jawności głosowań w Krajowej Radzie Sądownictwa (zob. wyrok TK z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 2008, nr 3, poz. 44); czy też kryteriów oceny kandydatów na sędziów (zob. wyrok TK z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 130). Co więcej, jak wynika z ugruntowanego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego nawet stwierdzenie niekonstytucyjności badanych unormowań ustawowych, nie uzasadnia w żadnym razie kwestionowania legalności aktów powołania sędziów, wydanych z zastosowaniem owych niekonstytucyjnych przepisów prawa. Stwierdzenie bowiem niekonstytucyjności określonych przepisów, powinno zawsze prowadzić do zapewnienia lepszej realizacji norm konstytucyjnych, natomiast w żadnym wypadku nie może implikować skutków, które powodują poważniejsze naruszenie norm konstytucyjnych niż samo naruszenie Konstytucji RP poprzez uchwalenie badanych przepisów (*vide* uzasadnienia ww. wyroków TK). Powyższe trafne poglądy, nasuwają zarazem jasną konstatację. Otóż nigdy wskazanie Trybunału Konstytucyjnego na wadliwość procedury nominacyjnej w Krajowej Radzie Sądownictwa, nie skutkowało podważaniem skuteczności powołań sędziowskich. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 marca 2019 r. (K

12/18) przesądził, że wybór sędziów - członków Krajowej Rady Sądownictwa przez władzę ustawodawczą jest zgodny z ustawą zasadniczą. W tym miejscu nadmienić należy, że kwestia powszechnego obowiązywania i ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie budziła też wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wyrażony został jednoznaczny pogląd, że w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej, w tym i Sąd Najwyższy, do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń, a konkretnie ich sentencji (por. wyroki SN: z 8 października 2015 r., III KRS 34/12; z 7 kwietnia 2016 r., III KRS 44/22; B. Banaszak: Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny, *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego* 2014, nr 5, s. 9).

Jeśli zatem w świetle art. 190 ust.1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą, to należy przyjąć stanowisko, że sędziowie powołani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, posiadają w pełni ten sam status co sędziowie powołani przed rokiem 2018 i przysługuje im taka sama władza sądownicza. Brak jest też, co do zasady, racjonalnych podstaw do kwestionowania ich niezawisłości i bezstronności, a tym bardziej ważności i skuteczności powołania.

W orzecznictwie wskazuje się również, że badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego Prezydenta RP powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską przez Prezydenta RP - odrębnego od stosunku służbowego - nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym (zob. uchwała [7] SN z 8 stycznia 2020 r., I NZOP 3/19, OSNKN 202/2/10). Natomiast celem kontroli i stosowania kryteriów określonych w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r., wydanym w

połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 jest zapewnienie rozpoznania sprawy przez sąd spełniający kryteria niezależności i bezstronności, a nie następcza kontrola aktu powołania sędziego. Kontrola ta ma charakter wstępny i następuje na etapie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa o rekomendowaniu sędziego, wyłącznie w sytuacji ich zaskarżenia do Sądu Najwyższego. Inaczej prowadziłoby to do naruszenia prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów, wobec niedopuszczalności kontroli sądowej aktów ustrojowych Prezydenta RP.

Mając zatem w polu widzenia powyższą perspektywę nie można zaaprobować poglądu wyrażonego w kasacji, że bezwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., należy uznać okoliczności związane z powołaniem na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. W tym miejscu odwołać się należy do wiążącego charakteru wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20), stwierdzającego, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c) art. 6 ust. 1 EKPCz. Mając na uwadze treść powyższego orzeczenia podkreślić należy, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP), zaś w świetle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Wobec tego żaden sąd nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania zmierzającego do wzruszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jak też samodzielnego podważania obowiązywania wyroku tego Trybunału. W konsekwencji należy uznać, że Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie, w świetle treści art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, nie był formalnie związany uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, natomiast przedstawiona w niej argumentacja może być rzecz jasna wykorzystywana w praktyce orzecniczej, w granicach

normalnych sposobów wykładni prawa (zob. postanowienia SN: z 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21; z 28 lutego 2023 r., III KK 23/23; z 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23; z 24 stycznia 2025 r., III KS 87/22). Nadanie przez Konstytucję RP mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy. Odnosi się to również do ww. uchwały z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20).

Zarzucając w kasacji uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. obrońca eksponuje fakt, że sędzia X. Y. został powołany do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej postanowieniem Prezydenta RP z dnia [...] 2020 r. nr 1130.[...].2020 na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] z [...] 2019 r., zaś w uzasadnieniu skargi ogranicza się jedynie do wybiórczego przywołania fragmentu uzasadnienia uchwały SN z 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22. W odpowiedzi wskazać należy, że bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by zakwalifikować do nich wyłącznie przyczyny mające charakter obiektywny, oczywisty, łatwo dostrzegalne (weryfikowalne), a przez to stosowane jednolicie. Unormowanie art. 439 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku. Rzecz jednak w tym, że zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*, przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie SN z 12 lipca 2022 r., III KK 222/22). Zaaprobować zatem należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażaną przez wiele dziesięcioleci, w ustabilizowanym w tym względzie orzecznictwie sądowym, że przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem nienależytej obsady sądu, dotyczy sytuacji związanej z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w

sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Konsekwentnie spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączano przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (zob. postanowienie SN z 30 kwietnia 2025 r., IV KK 114/25). Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k. (brak bezstronności sędziego), od lat konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze. Natomiast uchybieniem mieszczącym się w zakresie przewidzianym przez art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. jest tylko taka sytuacja, w której w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (por. R. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienia SN: z 24 lutego 2015 r., V KK 2/15; z 29 marca 2018 r., V KZ 15/18; z 30 kwietnia 2025 r., IV KK 114/25).

W pełni zaaprobować należy zatem interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97 (OSNKW 1997, z. 11-12, poz. 92), w której Sąd Najwyższy uznał, iż problem należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe ewentualnego nieprzestrzegania tej obsady należy do tych problemów, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie. W postanowieniu z 8 marca 2022 r. (III KK 524/21), Sąd Najwyższy wskazał, że zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego przyjmowały, że mówiąc o nienależytej obsadzie sądu chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę kryteriami „ilościowymi”, a więc o sytuacje orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, już to z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną), już to z powodu zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu. Podnoszono, że o sądzie nienależycie obsadzonym można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym

(dopuszczalnym) do wyznaczenia. Generalnie rzecz ujmując należałoby mówić o sądzie nienależycie obsadzonym w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest „mniejszy” niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły (por. H. Kempisty [w:] M. Mazur [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz, W-wa 1976, s. 573-574). Podnoszono także, iż że „nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...); dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle - w danym rodzaju spraw - przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstąpieniu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki [w:], Z. Gostyński [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, W-wa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych wywodów tego komentarza (zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuwający żadnych wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Rozpoznając sformułowany w niniejszej sprawie zarzut kasacyjny, Sąd Najwyższy opowiada się za przedstawionym wyżej i ugruntowanym w orzecznictwie oraz literaturze poglądem, iż o nienależytej obsadzie sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd orzekał w składzie w ogóle nieznanym ustawie, skład sądu odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź gdy w składzie uczestniczy sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie (choćby poprzez wady udzielonej delegacji np. na czas pełnienia funkcji). Do elementów mających znaczenie dla stwierdzenia zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie można próbować zaliczać potencjalnie wadliwej procedury nominacyjnej sędziego (czy też samego faktu delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości), mających wywołać skutek w postaci nienależytej obsady sądu. Brak jest podstaw do odstąpienia od kilkudziesięcioletniej utrwalonej linii orzeczniczej, która obecnie próbuje ewoluować w sposób, który nie może zasługiwać na akceptację Sądu Najwyższego. Podzielić należy poglądy Trybunału Konstytucyjnego (zob. uzasadnienia postanowień TK z dnia 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK-A 2005/7, poz. 87 oraz 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK 2000/8, poz. 300) wskazujące, iż konsekwentna praktyka sądowa oparta na interpretacji, która w sposób bezsporny ustaliła wykładnię określonego przepisu prawa i nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, prowadzi do tego, iż przedmiotem kontroli jest norma prawna odczytywana z danego przepisu zgodnie z tak utrwaloną wykładnią (S. Zabłocki [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467, red. R. A. Stefański, Warszawa 2021, s. 297).

Nie sposób pominąć, że nawet przyjęcie rozszerzającej wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nakreślonej z perspektywy skarżącego obrońcy, nie mogło doprowadzić do zaaprobowania eksponowanej w kasacji argumentacji oraz wniosku postulującego uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bielsku -Białej do ponownego rozpoznania. Obrońca w uzasadnieniu swej skargi ograniczył się jedynie do wybiórczego przywołania fragmentu treści uchwały SN (7) z 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22. Wypada

zatem przypomnieć, że Sąd Najwyższy odnosząc się w ww. stanowisku do wcześniejszej uchwały połączonych Izb, wskazał również, że brak jest podstaw do przyjęcia *a priori*, iż każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności, oraz że w każdym przypadku sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Oznacza to, że nawet w świetle przywołanej w kasacji uchwały SN (I KZP 2/22), dla wykazania zaistnienia w konkretnej sprawie stanu określanego mianem „nienależytej obsady sądu”, nie wystarczy odwołać się jedynie do instytucjonalnej nieprawidłowości powoływania sędziów na podstawie procedury konkursowej z udziałem KRS w składzie określonym ustawą z 2017 r. Konieczne jest bowiem wykazanie *in concreto*, że sędzia nie gwarantował chociażby minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości, konkretnej sprawie, co dopiero może prowadzić do stwierdzenia wystąpienia przesłanki z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Słowem niezbędne jest przywołanie owych okoliczności z nią związanych albo równocześnie występujących, wykazujących brak bezstronności albo podważających ją w sposób obiektywny. W postanowieniu z 9 marca 2022 r. (I KZP 13/21, OSNK 2022, z. 4, poz. 13) Sąd Najwyższy wskazał: „nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności”. Słowem, dla zasadności twierdzenia podważającego bezstronność sędziego z uwagi na procedurę powołania konieczne jest wykazanie, że sędzia nie mógł być gwarantem tych atrybutów w konkretnej sprawie. Niezbędne jest tu istnienie nie tylko takiego zagrożenia, ale nadto związku przyczynowego między sposobem procedowania a potencjalnym brakiem obiektywizmu. Okoliczności te winny wskazywać na konkretne przejawy sprzeniewierzenia się przez sędziego tym wartościom oraz ich realny wpływ na

konkretną sferę orzeczniczą (zob. postanowienia SN: z 31 sierpnia 2022 r., II KK 85/22; z 24 sierpnia 2022 r., III KK 216/22; z 14 marca 2023 r., I KK 9/23; z 14 czerwca 2023 r., III KK 211/23; z 31 lipca 2024 r., III KK 308/24; z 13 marca 2025 r., II KO 9/25). W kontekście przedstawionych wyżej okoliczności brak jest jakichkolwiek obiektywnych przesłanek świadczących o tym, że przedmiotowa sprawa oskarżonej A.R. mogła zostać rozpoznana w sposób odbiegający od standardu rzetelnego procesu.

Nic nie zmienia w tym kontekście eksponowane w przestrzeni publicznej orzecznictwo międzynarodowych trybunałów, w tym ETPCz, a zwłaszcza twierdzenia podważające status Krajowej Rady Sądownictwa uformowanej na podstawie przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r., jako organu nie w pełni niezależnego, szczególnie zaś zupełnie bezpodstawne sugestie, jakoby sama rekomendacja udzielana przez ten organ poszczególnym sędziom, co do zasady miała godzić w ich niezależność i niezawisłość. Należy bowiem wyraźnie podkreślić, że procedura powołania tego organu, a tym samym jego pozycji ustrojowej, była już przedmiotem właściwej kontroli, przeprowadzonej przez Trybunał Konstytucyjny, który wyrokiem z 25 marca 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. akt K 12/18, uznał, że art. 9a ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2019 r. poz. 84) jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. Obrońca nie ma zatem racjonalnych podstaw, aby kwestionować, w szczególności w trybie kasacji, status Krajowej Rady Sądownictwa, jak i przeprowadzoną z udziałem tego organu procedurę powołania sędziego X. Y. na sędziego Sądu Okręgowego Bielsku - Białej, a także na tej podstawie wywodzić, iż orzeczenie wydane z udziałem tego sędziego obarczone jest uchybieniem natury bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Odnotować również należy, że w myśl art. 42a § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334), w ramach działalności sądów lub organów sądów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów

państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa, a także niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez sąd powszechny lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Regulacje te są pochodną konstytucyjnej prerogatywy Prezydenta RP, wynikającej z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, która - jak to już wyżej podkreślono - nie podlega ocenie ani weryfikacji w żadnym trybie, a zarazem z której skorzystanie wywołuje wobec powołanego sędziego skutki w obszarze ustrojowym, procesowym oraz pracowniczym. Nie do zaakceptowania zatem, z konstytucyjnego punktu widzenia, jest twierdzenie, że sędzia powołany na urząd na podstawie regulacji konstytucyjnej nie tworzy należytej obsady sądu w rozumieniu procesowym. Tego rodzaju stanowisko w sposób oczywisty narusza podstawy konstytucyjne wymiaru sprawiedliwości, a tym samym nie może prowadzić do możliwości weryfikacji składu sądu przy wykorzystaniu jedynie okresu czasu, kiedy dany sędzia był powołany na urząd.

W tym miejscu zauważyć wypada, że w obowiązującym porządku prawnym istnieją regulacje, które mogą być procesowo wykorzystane w celu zbadania kwestii niezawisłości i bezstronności, przy czym badanie to zawsze musi mieć wymiar konkretny, a więc dotyczyć określonego sędziego i określonych okoliczności, a także wykazywać związek tych okoliczności z rozstrzygnięciem sprawy. Regulacje te zawarte są w art. 42a § 3 i n. ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, a także w art. 41 § 1 k.p.k. W tym kontekście nie sposób pominąć, że fakt wyznaczenia konkretnego składu (sędziego) do orzekania w sprawie A.R., był przecież znany stronom jeszcze przed rozpoznaniem sprawy apelacyjnej. W szczególności, jak wynika z analizy materiału aktowego niniejszej sprawy, zarówno oskarżonej, jak i jej obrońcy skutecznie doręczono zawiadomienia o składzie orzekającym sądu odwoławczego, a mimo to nie skorzystano z instytucji tzw. „testu bezstronności”, która to może zostać zainicjowana wyłącznie przez strony postępowania (art. 42a § 2 p.u.s.p. w zw. z art. 42a § 6 pkt 6 p.u.s.p.). Z akt sprawy nie wynika także, aby skarżący obrońca skorzystał z prawa złożenia wniosku o wyłączenie sędziego sądu odwoławczego w trybie art. 41 k.p.k. W aspekcie zauważyć należy, że kwestionowanie naruszenia instytucji z art. 41 § 1 k.k. może

odbywać się nie w ramach art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., ale - w postępowaniu kasacyjnym - w ramach innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć wpływ na treść wyroku. Nie sposób natomiast wywodzić, iż takie naruszenie miało miejsce z samego faktu powołania sędziego na urząd, a zarazem w braku podejmowania w procesie czynności, które pozwalałyby na ocenę, czy w postępowaniu zachodziły uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego Wojciecha Salomona, czy też co do jego niezawisłości. Nadto, skoro w dacie procedowania przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, znany był zatem skład tegoż Sądu, w kontekście okoliczności przedstawionych w skardze, dziwi jedynie postawa obrońcy, który będąc na rozprawie apelacyjnej (27 marca 2024 r.) w ogóle nie sygnalizował nawet, że skład Sądu *ad quem* budzi uzasadnione zastrzeżenia. Te okoliczności nasuwają natomiast przypuszczenie wyłącznie instrumentalnego podniesienia zarzutu afirmowanego w *petitum* kasacji. Rację ma więc prokurator, który w pisemnej odpowiedzi na wniesioną skargę wskazał, że podnoszony w kasacji zarzut został skonstruowany wyłącznie na potrzeby postępowania kasacyjnego, jest wynikiem niezadowolenia strony z rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto w kasacji w ogóle nie próbowano nawet przedstawić jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na brak niezależności sędziego od władzy wykonawczej. W tej sytuacji, sam fakt powołania na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 18 lipca 2024 r., V KO 38/24).

Wreszcie, mając na uwadze stanowisko obrońcy zaprezentowane w omawianej skardze, wskazać również należy, iż żaden z wyroków ETPC i TSUE, nie stwierdził nieistnienia powołań sędziowskich, na skutek rekomendacji „nowej” KRS (ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) lub nieistnienia wydanych przez tych sędziów orzeczeń. W skomprimowanej formie przypomnieć wypada, że w odniesieniu do oceny niezawisłości sędziego, w orzecznictwie ETPC - co do zasady - standard wyznaczył wyrok w sprawie sędziego powołanego z naruszeniem prawa w Islandii, na kanwie którego został sformułowany tzw. test Ástráðsson. Test ten składa się z trzech

punktów i ma na celu ustalenie, czy pogwałcenie prawa krajowego przy powołaniu sędziego skutkuje naruszeniem prawa do rzetelnego procesu zagwarantowanego w art. 6 EKPCz, tj. 1) czy doszło do oczywistego naruszenia prawa krajowego; 2) czy miało ono poważny charakter, tzn. czy realnie wpływa ono na niezależność sądu; 3) czy zostało ono efektywnie zbadane i naprawione przez sądy krajowe (zob. wyrok Wielkiej Izby ETPC z 1 grudnia 2020 r., 26374/18, Guðmundur Andri Ástráðsson p-ko Islandii, HUDOC, § 243–273). Niezależnie od powyższego nie sposób jednak pominąć konstatacji, iż nawet fakt stwierdzenia naruszenia art. 19 ust. 1 TUE i art. 47 KPP przez TSUE, tudzież stwierdzenia naruszenia art. 6 EKPCz przez ETPC, nie skutkuje automatycznie nieważnością orzeczeń wydanych przez sędziów powołanych na wniosek tak ukształtowanej KRS. Rolą sądów międzynarodowych, takich jak ETPC i TSUE, jest diagnoza problemu (stwierdzenie, czy dane działanie narusza traktat), natomiast to do państwa członkowskiego należy jego rozwiązanie. Wprawdzie liczne orzeczenia ETPC i TSUE zwracają uwagę na nieprawidłowości procedury nominacyjnej, w której sędzia został wybrany, ale akcentują jednocześnie, za każdym razem, także i inne naruszenia prawa. Tym niemniej orzeczenia te wskazują zarazem, że sam fakt powołania sędziego na wniosek KRS, ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, nie jest wystarczający dla zakwestionowania niezawisłości sędziego i sam tenże fakt nie powoduje, że każdy wyrok wydany z udziałem takiego sędziego automatycznie narusza prawo do sądu ustanowionego ustawą, a zatem narusza prawo europejskie, czy Europejską Konwencję Praw Człowieka. Zauważyć również wypada, iż wyroki ETPC i TSUE nie stanowią bezpośrednio źródeł prawa w polskim porządku prawnym i żaden z wyroków ETPC i TSUE nie doprowadził do unicestwienia, w sensie prawnym, powołań sędziowskich (od 2018 r.), nie dał podstaw do uznania, że orzeczenia, które wydają ci sędziowie nie istnieją, a nadto nie stwierdził, iż nowo ukształtowana KRS to organ nieistniejący. Co istotne, tożsame stanowisko w tej kwestii, poparte zresztą gruntowną analizą dotychczasowego orzecznictwa Trybunałów europejskich, prezentowane jest w dyskursie publicznym i zajmuje je także Komisja Wenecka, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Rzecznik Praw Obywatelskich (prof. Marcin Wiącek), jak również i Komisja Europejska. Mianowicie w tej ostatniej

kwestii zauważyć trzeba, że w sprawie III CB 72/23 Sąd Najwyższy wystąpił do TSUE z szeregiem pytań prejudycjalnych, dotyczących m.in. unijnego standardu powoływania sędziów. W sprawie C-719/24, zawisłej przed TSUE, Komisja Europejska 25 marca 2025 r. przedstawiła m.in. stanowisko, iż nie ma przepisów prawa unijnego, które przewidywałyby procedurę wyłaniania sędziów-członków organu krajowego takiego jak Krajowa Rada Sądownictwa i zaproponowała by Trybunał udzielił m.in. następującej odpowiedzi na zadane pytanie prejudycjalne: „Art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 2 TUE i art. 47 Karty praw podstawowych należy interpretować w ten sposób, że w zakresie w jakim procedury nominacyjne sędziów w państwie członkowskim przewidują wystarczające gwarancje pozwalające na wykluczenie wszelkich uzasadnionych wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności powołanych w nich sędziów, nie sprzeciwiają się co do zasady ustawodawstwu krajowemu przewidującemu, że sędziowie-członkowie organu krajowego, który odgrywa decydującą rolę w procedurze nominacyjnej sędziów, takiego jak Krajowa Rada Sądownictwa, wybierani byli przez krajowy parlament”. W konsekwencji postanowieniem z 30 kwietnia 2025 r. Prezes TSUE, m.in. po rozważeniu uwag przedstawionych w imieniu Komisji Europejskiej, a także w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego złożonym do TSUE 27 marca 2025 r., postanowił wykreślić sprawę C-719/24 z rejestru Trybunału. Odnotować należy, iż dzieląc stanowisko Komisji Europejskiej Sąd Najwyższy w dniu 9 lipca 2025 r., w sprawie III CB 72/23, odrzucił wniosek o test niezawisłości i bezstronności sędziego, bazujący jedynie na zarzucie powołania sędziego w wadliwej procedurze (ze względu na sposób ukształtowania KRS) i przypomniał, że wynika ono z ugruntowanego już orzecznictwa krajowego (*vide* przywołane w ww. postanowieniu w sprawie III CB 72/23 orzeczenia SN) kwestionującego stanowisko, jakoby udział w procedurze nominacyjnej przed nowo ukształtowaną Krajową Radą Sądownictwa prowadzić miał, sam w sobie, do wadliwości i niekonstytucyjności powołania sędziego.

Reasumując, w przekonaniu Sądu Najwyższego, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego obrońcy, nie doszło do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady Sądu odwoławczego (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Wskazane w sposób lakoniczny i wybiórczy, przez autora

kasacji, okoliczności nie są takimi, które mogłyby świadczyć o naruszenia standardów niezawisłości i bezstronności w niniejszej sprawie, w jej niepowtarzalnych realiach. Skoro jedyny zarzut sformułowany w skardze wniesionej na rzecz skazanej A.R., jest pozbawiony jakichkolwiek racjonalnych, jurydycznych podstaw, zasadne było zatem oddalenie tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu (art. 535 § 3 k.p.k.).

Powyższe rozstrzygnięcie implikowało również orzeczenie, po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., o kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne.

Mając na uwadze wszystkie zaprezentowane wyżej względy Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.

[WB]

[r.g.]